

MIROŚLAW BIAŁOUS*

ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSZTUSA W NAUCE KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

Wstęp

Tajemnica Zmartwychwstania Chrystusa jest ośrodkiem życia i myśli wszystkich chrześcijan, którzy wypracowali w chrześcijaństwie wielkie bogactwo różnorodnych sposobów jej przeżywania, niewyczerpaną wręcz różnorodność tendencji, akcentów i form, wyrosłych z nurtu wielkanocnej tradycji eklezyjnej. Odnosi się to zarówno do Wschodu, jak i do Zachodu chrześcijańskiego. I nic dziwnego. Jeśliby Chrystus nie zmartwychwstał, daremne by było nasze nauczanie, daremna też nasza wiara¹ – poucza Apostoł.

Jednocześnie nie wolno nam zapominać, iż refleksja nad tą największą z chrystologicznych tajemnic, czyli Tajemnicą rezurekcyjną, nie da się zawłaszczyć jednemu tylko wyznaniu czy jednej tylko myśli teologicznej. Nie ma wszak dwu Chrystusów, których można obdarzyć mianem *Kyrios*, nie ma dwu Mesjaszów dokonujących dzieła odkupienia. Przeto Zmartwychwstanie Pańskie uznać można za najbardziej „ekumeniczny” fakt, za „zwornik” między różnorodną opcją chrześcijańskiego wyznawania wiary, za fakt jednoznacznie rozumiany i jednoznacznie pryncypialny. Z uwagi na różnorodne rozłożenie akcentów, na różny kształt kontekstualny poszczególnych wyznań prezentacja tej Tajemnicy znajduje różnorodne odcienie. Kerygmat jednak o niej, z uwagi na jej naturę, być musi jednoznaczny.

* Dr Mirosław Białous – magister teologii Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, doktor historii i nauk społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

¹ Por. 1 Kor 15,14.

1. Tajemnica Krzyża

Kerygmat ten kontekstualizuje się zgodnie z prawosławnym nauczaniem w trzech zasadniczych odniesieniach: Krzyża, zstąpienia do piekieł i pokonania śmierci, a przytoczona wyżej kontekstualizacja wydaje się niezależna od „konwencji konfesyjnej”, gdyż osadzona jest – *par excellence* – w biblijnym przekazie.

O ile jednak Męka daje się przyjąć w sposób jednoznaczny (w przypadku uczniów i Apostołów w znacznej mierze w postaci lęku), o tyle świadomość Zmartwychwstania w Chrystusowym rozumieniu nie prowadziła w bezpośredni sposób do recepcji misterium paschalnego w takim kształcie i wymiarze, jaki nadał mu Odkupiciel, Jezus.

Nie możemy nie docenić wielkiej duchowej pracy Jezusa, którą podjął On wobec Apostołów. To dzięki niej Piotr zyskuje świadomość chrześcijanina i poznaje Pana. Jak bardzo wzrusza Jego zawołanie po cudownym połowie: „Odejdź ode mnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny!” (Łk 5,8). To z niej wypływa wiekopomne wyznanie Tomaszowe: „Pan mój i Bóg mój!” (J 20,28). Nic dziwnego! Nauce tej towarzyszyła ingerencja Ducha Świętego, który pozwalał rozumieć. To On konstruował na nowo wyznawanie wiary w objawione na nowo sprawy. Choć sprawy te znano od początku, przecież dopiero w Jezusie Chrystusie poznano je naprawdę².

Poznano w kontekście Zmartwychwstania. Jednakże każda Tajemnica Chrystusa jest ośrodkiem życia i myśli wszystkich chrześcijan.

Chcąc przedstawić prawosławne zrozumienie i jakość przeżywania Zmartwychwstania i jego kontekstów, trzeba nam wystrzegać się zbyt daleko idących uogólnień i uproszczeń. Chęć podkreślenia oryginalności i specyfiki wschodniej teologii prawosławnej łatwo może prowadzić do swoistych uogólnień i przeciwstawień w odniesieniu do teologii zachodniej. Przeciwwstawienia te nie są nowe, posługiwali się nimi zarówno niektórzy teologowie prawosławni, jak i zachodni. Doprowadziło to do powszechnej tendencji przypisywania, na przykład, chrześcijaństwu zachodniemu tendencji do rozwijania dogmatu Wcielenia w kontekście Krzyża, prawosławiu zaś – teologii chwały³. Uproszczenia zwykle są swoistym zafałszowaniem.

Zrozumienie najistotniejszych wątków prawosławnej teologii Męki Pańskiej wymaga również uwzględnienia tradycji liturgicznej i ikonograficznej. W chrześcijaństwie prawosławnym bowiem dogmat znajduje bardzo wyraziste odzwierciedlenie w liturgii i modlitwie; kanoniczna ikona jest obok Pisma

² J. LASKA, „*Ichthys*” *znaczy ryba*, rkps, Warszawa 2005, s. 34.

³ Por. S. BUŁGAKOW, *Prawosławie*, tłum. H. Paprocki, Białystok 1992, s. 116–117.

Świętego i pism Ojców niezrównanym w swej ścisłości wyrazem świadomości dogmatycznej Kościoła. Niepodobna zatem mówić o Męce Chrystusa, nie uwzględniając tych form życia i wiary Kościoła prawosławnego⁴.

Prócz Pisma Świętego, które z natury rzeczy jest źródłem zasadniczym, gdzie Zmartwychwstanie Chrystusa stanowi główną ośnowę przekazu kerygmatycznego, myśl rezurekcyjną spotykamy u Ojców Kościoła.

Wiara w Chrystusa Zmartwychwstałego przejawia się w wypowiedziach Apostoła Narodów⁵. Około roku 56 pisał on do Koryntian: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem, że Chrystus umarł, zgodnie z Pismem, za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia zgodnie z Pismem i że ukazał się Kefasowi” (1 Kor 15,3-5).

Ideą Zmartwychwstania przepojone są wypowiedzi pierwszych męczenników, jak św. Ignacego z Antiochii czy św. Polikarpa ze Smyrny. Zresztą także inni męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa, wiedzeni świadomością rezurekcyjną, potrafili potwierdzić w sposób ekstremalny wyznawanie swej wiary⁶.

Podobne ukierunkowanie ideowe reprezentuje choćby Stichira Wielkiej Soboty: „Dzisiejszego dnia w tajemniczy sposób Wielki Mojżesz takie przytacza nam słowa: a pobłogosławił Bóg dzień siódmy, albowiem jest to dzień błogosławionego szabatu, jest to dzień wielkiej spokojności i odpoczynku, którego zaznał od wszystkich dzieł swoich Jednorodzony Boży Syn”⁷. Zmartwychwstanie Chrystusa ujawnia kulminację wybawienia człowieka z niewoli grzechu. W Chrystusie śmierć bowiem w swej istocie została pokonana, a przez współuczestnictwo w Jego śmierci także dostąpimy Zmartwychwstania⁸.

Podobne stanowisko potwierdza św. Grzegorz Teolog: „W ów dzień wielki Chrystus wyrwany śmiertelnikom, z którymi dzielił los. W ów dzień ukazał nam słabość śmierci, skruszywszy mroczne zawory umysłu, obdarowując dusze wolnością. W ów dzień, już wolny od Grobu objawił się ludziom, dla których się narodził, umarł i podniesion jest z martwych”⁹.

W podobny sposób wypowiada się św. Jan Złotousty: „Oto powstał w triumfie nasz nowy Adam, a gorycz wielka dla Otchłani nastąpiła. [...] Gdzież teraz jej zwycięstwo? Jeśli Chrystus zmartwychwstał, tyś także podniesiony”¹⁰.

⁴ A. POPŁAWSKI, *Prawosławie. Światło wiary i źródło doświadczenia*, Lublin 1999, s. 105.

⁵ Zwłaszcza w 1 Kor 15.

⁶ Por. *Woskriesienije*, Wikipedia (strona rosyjska) [data dostępu: 10.10.2013].

⁷ Na podstawie Wikipedii, strona cytowana.

⁸ Por. A. HILARION, *Misterium wiary*, Warszawa 2009, s. 274.

⁹ Św. GRZEGORZ TEOLOG, *Pieśni Chrystusa*, PG 37, 1328.

¹⁰ Św. JAN ZŁOTOUSTY, *Sermo*, 59, 1501.

2. Od kenozy do chwały

Powiązanie Zmartwychwstania z Męką ewokuje w sposób naturalny pytanie o jakość tego powiązania czy wreszcie o jakość Męki Pańskiej jako takiej.

Jednym z najbardziej istotnych momentów w prawosławnej teologii pasyjnej jest zrozumienie doniosłości orzeczenia V Soboru Powszechnego (553 r.), który opowiedział się za tzw. teopaschizmem, czyli nauką, iż Bóg („jeden z Trójcy” – Syn Boży) cierpiał i umarł na Krzyżu w ludzkim ciele bądź „według ciała” (gr. *kata sarka*). Formuła ta została skierowana przeciwko chrystologicznym poglądom przedstawicieli szkoły antiocheńskiej. Utrzymywali oni, że „niecierpiętlivość” i nieśmiertelność są przymiotami natury Bożej i stąd Syn Boży nie mógł cierpieć i umrzeć; podmiotem cierpiącym mógł być jedynie Jezus syn Maryi, a nie Boski Logos. Sobór natomiast stanął na stanowisku, iż „podmiotem” cierpienia i śmierci Chrystusa było Jego człowieczeństwo, hipostatycznie zjednoczone ze Słowem Bożym¹¹.

Nauka soboru o „Bogu, który cierpiał”, była wyrazem poglądów wielu wschodnich Ojców Kościoła. Autorem określenia: „Bóg, który cierpiał”, jest św. Grzegorz z Nazjanzu, który tym określeniem wyraził myśl o przejściu przez Mękę Istoty (Boga), z natury nie podlegającej cierpieniu¹².

O cierpieniu wcielonego Syna Bożego, posuniętym aż do ostatecznego ogolocenia i poniżenia w śmierci krzyżowej, mówi św. Cyryl Aleksandryjski. Myśl o „cierpieniu” i „śmierci Boga” pojawia się także u św. Jana Chryzostoma i Maksyma Wyznawcy. Według myśli Ojców, przymioty boskiej natury (niecierpiętlivość, nieśmiertelność) nie wiążą się więc w absolutny sposób z egzystencją Boga¹³.

W świetle tradycji wschodniej Męka Chrystusa nie jest nigdy męką Jezusa-Człowieka, czyli męką samego człowieczeństwa Boga wcielonego. Mocą wcielenia jest ona nierozzerwalnie związana z osobą Syna Bożego, w której Bóstwo i człowieczeństwo zachowuje całą swoją pełnię (*pleroma*). Człowieczeństwo Wcielonego Słowa było od pierwszego momentu przeniknięte ukrytą chwałą niewidzialnego Bóstwa. Dzięki przyjętej naturze ludzkiej Syn Boży mógł prawdziwie cierpieć i umrzeć „według ciała”¹⁴.

W teologii prawosławnej tradycja aleksandryjska zachowała do dziś swoją żywotność. Ukazuje ona, że element ludzki jest do tego stopnia przeniknięty i nasycony boskością (choć przez nią nie pochłonięty), że wydaje się już niejako uwieńczony chwałą.

W przekonaniu Cerkwi prawosławnej dążenia Kościoła do zachowania na wskroś soteriologicznej idei przebóstwienia oraz jego „wiary z istoty teocentrycznej” odrzuciły herezję patrypasjanizmu, czyli cierpienia Ojca. Taki kieru-

¹¹ Por. M. POMAZAMSKIJ, *Dogmaticzeskoje błogosłowije*, California 1992, s. 155–156.

¹² Św. GRIGORIJ NISSKIJ, *Sobranije tworenij*, Moskwa 1861, t. 3, s. 59.

¹³ JOANN DAMASKIN, *Tocznoje izłożenija prawosławnoji wiery*, Moskwa 2004, s. 93.

¹⁴ Por. M. POMAZAMSKIJ, *Dogmaticzeskoje błogosłowije*, dz. cyt., s. 157.

nek mentalny zrodziło oświadczenie Chrystusa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). Jeżeli zatem Ojciec i Syn to jedno, czyli są tą samą Osobą, to nic nie stało na przeszkodzie uznać, że na Krzyżu umierał Bóg Ojciec pod postacią Jezusa Chrystusa¹⁵.

Wschód chrześcijański jednak stanowczo stanął na stanowisku, że Męka Chrystusa nie może być męką samej natury ludzkiej, lecz odnosi się do Osoby Słowa, nierozdzielnie związanej z cierpieliwą naturą ludzką. Tutaj właśnie chrystologia prawosławna ukazuje doniosłość nauki o wzajemnym przenikaniu się właściwości obydwu natur. Teologowie prawosławni sądzą, iż z dogmatycznego punktu widzenia tajemnica „Boga, który cierpiał”, wyznacza kres ludzkim dociekaniom. Pozostaje więc jedynie pełnia czci i bojaźni kontemplacja obecności Krzyża w misterium Chrystusa, który przenika całą Jego egzystencję i cały proces Wcielenia¹⁶.

Kościół wschodni odznacza się integralną wizją Męki Chrystusa. Przeżywa ją nie w sposób wyizolowany, ale w kontekście Jego całego misterium. Męka i Krzyż są obecne w całej egzystencji Chrystusa. Wiele tekstów liturgicznych ukazuje Krzyż jako cel Wcielenia. Bardzo charakterystyczne są pod tym względem teksty bożonarodzeniowe, które ukazują ponizienie Jezusa w Betlejem jako początek drogi prowadzącej do Golgoty¹⁷.

Dar mirry ofiarowany przez mędrców ze Wschodu wskazuje na śmierć.

Syn Boży zrodzony według ciała poniesie śmierć w tymże ciele, zostanie pogrzebany i zmartwychwstanie. Ten wątek słusznie nazwano w liturgii wschodniej „Paschą Bożego Narodzenia”¹⁸.

Liturgia prawosławna odznacza się wyraźną tendencją do wiązania motywów pasyjnych ze świętem Narodzenia Chrystusa. Szczególnie wyraźnie daje się to zauważyć w obchodach pięciu przedświątecznych dni, przygotowujących do przeżycia Bożego Narodzenia. Od XI wieku datuje się praktykę obchodzenia tych dni w sposób podobny, zarówno w aspekcie treści wewnętrznej, jak i formy zewnętrznej, do analogicznych dni Wielkiego Tygodnia, o czym świadczą liczne zapożyczenia tekstów z liturgii okresu przedwielkanocnego. Wyraża się w nich „wielka idea teologiczna”, w której świetle Wcielenie Słowa już jest kenozą, czyli ponizieniem, „krzyżem nie mniej ciężkim niż krzyż prawdziwy”¹⁹.

W liturgicznej praktyce obchodzenie „przed-święta” Bożego Narodzenia wyraża myśl, iż Wielki Tydzień rozpoczyna się w pewnym sensie już przed

¹⁵ Por. *Patrypasjanizm*, Wikipedia (strona polska) [data dostępu: 10.10.2013]. Patrypasjanizm uznany został za herezję trynitarną.

¹⁶ N. VASILADIS, *Misterium śmierci*, Białystok 2005, s. 130.

¹⁷ Tamże, s. 135–136.

¹⁸ JOANN DAMASKIN, *Tocznoje izłożenije prawosławnej wiery*, dz. cyt., s. 197.

¹⁹ Św. AFANASIJ ALEKSANDRIJSKIJ, *O wopłoszczeniu Boga Słowa*, w: *Tworenija*, t. IV, Moskwa 1994, s. 224.

świętem Wcielenia Słowa, odnawia się przed świętami Epifanii (cztery dni przed-święta) i znajduje swój pełny wyraz przed świętem Wielkanocy. Liturgia prawosławna ukazuje wydarzenia zbawcze – Wcielenie i Zmartwychwstanie – jako początek i cel Krzyża przyjętego przez Zbawiciela.

Wewnętrzną jedność Krzyża i Wcielenia ukazuje także sama struktura liturgii eucharystycznej: przedstawia ona w sposób syntetyczny całe misterium Tego, który narodził się w Betlejem („dom chleba”), przyjął śmierć jako Baranek Paschalny i powstał z martwych²⁰.

Kenotyczną interpretację Wcielenia, tak charakterystyczną dla liturgii wschodniej, podejmowali również w XIX i XX wieku niektórzy teologowie prawosławni. Najbardziej spekulatywną próbę interpretacji Wcielenia w świetle idei kenozы podjął S. Bułgakow²¹. Dopatruje się on pewnej kenozы Boga już w odwiecznym zrodzeniu Syna przez Ojca, który nie zatrzymuje swej natury wyłącznie dla siebie, lecz od wieków udziela jej Synowi. Największym aktem kenozы Boga jest Wcielenie, przez które Bóg zstępuje w świat już nie jako Stwórca, lecz jako stworzenie. Istota kenozы Boga polega na tym, że Bóstwo zniża się, zstępuje do ludzkiego życia w całej jego ograniczoności. Kenozę odnosi się nie do natury Bożej w niej samej, lecz do sposobu posiadania boskiej natury. Słowo Boże wywodzi się poniekąd z kręgu Trójcy, gdyż przestaje być Bogiem „dla siebie”, chociaż w sensie obiektywnym pozostaje nadal hipostazą boską²².

Zgodnie z tradycją wschodnią można zatem z całą słuszością mówić o „rozszerzeniu roli Krzyża na cały proces Wcielenia”, a nawet o „utożsamieniu ukrzyżowania już z pierwszym momentem narodzenia”²³. Opiekuńcze misterium Męki i Krzyża Chrystusa rozpoczyna się już wraz z momentem Wcielenia. Grota narodzenia jest w tradycji wschodniej, zwłaszcza ikonograficznej, często porównywana do Grobu i zstąpienia Chrystusa do piekieł²⁴.

Podobne treści dostrzega Kościół wschodni w wydarzeniu obmycia Jezusa w Jordanie. Chrystus będąc sam bez grzechu przyjął na siebie winy wszystkich ludzi. Jego wstąpienie do mrocznych wód Jordanu przedstawiane jest często przez Ojców oraz w tradycji ikonograficznej jako wejście do „płynnego grobu”; chrzest Chrystusa jest więc antycypacją Jego zstąpienia do Otchłani, śmierci i Zmartwychwstania. Taką jest w myśli prawosławnej szerokość i głębia Tajemnicy Krzyża Chrystusa, przenikającej w samo sedno stworzenia oraz ludz-

²⁰ Św. AFANASIJ ALEKSANDRIJSKIJ, *O wopłószczeniu Boga Słowa*, dz. cyt., s. 203.

²¹ S. BUŁGAKOW, *Miesiacesłow i Triodion Prawosławnej Cerkwi*, wyp. 3–4, Charkow 1897, s. 61.

²² S. BUŁGAKOW, *Utieszytiel*, Paryż 1936, s. 306.

²³ S. BUŁGAKOW, *Miesiacesłow*, dz. cyt., s. 63, por. K. LEŚNIEWSKI, *Trójca Święta w teologicznej refleksji Jurgena Moltmana*, „Roczniki Teologiczne” ChAT, 1–2, 2010, s. 198.

²⁴ J. CHARKIEWICZ, *Ikonografia świat z liczby dwunastu*, Warszawa 2007, s. 22.

kiej egzystencji. Poszczególne etapy tego misterium składają się na jedno niepodzielne dzieło zbawienia. Jest to poniekąd kontemplacja całego misterium Chrystusa w „odwróconej perspektywie”, spojrzenie ze szczytowego punktu, którym jest paschalna tajemnica Męki, śmierci i Zmartwychwstania²⁵.

Wschód oddaje cześć Krzyżowi jednak nie jako „drzewu kary”, lecz jako „drzewu życia”, które mocą swoją ogarnęło cały świat. Na ikonach bizantyjskich ukrzyżowany Chrystus zachowuje najczęściej wygląd „Boskiego Zwycięzcy”, który pokonał śmierć wszystkich ludzi²⁶.

Wielu teologów prawosławnych sądzi, iż w wyobrażeniu krzyża splatają się syntetycznie dwa przeciwieństwa i dwa motywy: „spokój i dramat, triumf i groza, upadek i zwycięstwo, poniżenie bezbronności i majestat wszechmocy, hańba nagości i chwała przebóstwionego ciała ludzkiego, śmierć i zmartwychwstanie”²⁷. Chrystus jest jednocześnie Ofiarą i Królem Chwały, Poniżonym i Wywyższonym. Dlatego właśnie na starożytnych krzyżach prawosławnych umieszczano napis: „Król Chwały”. Tę myśl wyrazi dobitnie św. Jan Złotousty: „Nazywam Go Królem, ponieważ widziałem Go ukrzyżowanego”²⁸.

3. Trynitarność Zmartwychwstania

Dużą rolę w takim rozumieniu cierpienia i Męki Chrystusa odgrywa pneumatologiczna wrażliwość prawosławia. Dostrzega ona, iż Chrystus ofiarował się Ojcu w Duchu Świętym (por. Hbr 9,14). Przez Ducha Świętego Ojciec wskrzesił Chrystusa z martwych (por. Dz 1,4; 2,32-33).

Duch Święty nazywany jest często „świadkiem Męki Chrystusa”. To On przemienia „dramat unicestwienia i śmierci cielesnej” w chwałę ciała nieśmiertelnego, grozę – w radosne zwycięstwo życia. Według najwybitniejszych teologów prawosławnych istnieje następujące sformułowanie: „między krzyżem a Duchem Świętym istnieje nierozzerwalna więź, tak jak między Chrystusem Ukrzyżowanym a Duchem Świętym, w którym dokonało się Jego Zmartwychwstanie”²⁹.

Myślą o jedności paschalnej tajemnicy Męki i chwały Chrystusa przepojona jest także cała liturgia prawosławna: wielkopostna, wielkanocna i niedzielna. Krzyż i Zmartwychwstanie wiążą się tak ściśle ze sobą w świadomości

²⁵ J. CHARKIEWICZ, *Ikonografia świat z liczby dwunastu*, dz. cyt., s. 56–57.

²⁶ W.N. ŁAZAREW, *Istorija vizantijskoj żywopisi*, t. II, Moskwa 1947, s. 59.

²⁷ Tamże, s. 61.

²⁸ Św. JOANN ZŁOTOUSTYJ, *Słowo 4, Protiw onomiejew*, 2.6, w: *Połnoje sobranije tworenij*, t. I, Moskwa 1991, s. 512.

²⁹ Św. AFANASIJ ALEKSANDRYJSKIJ, *O wopłoszczenii*, dz. cyt., s. 227.

Ortodoksji, że radosny śpiew *Alleluja* wprowadziła ona nie tylko do Wielkiego Tygodnia, ale również do całego okresu Wielkiego Postu.

Męka i Zmartwychwstanie są w świadomości prawosławnych niejako podwójnym obliczem tego samego misterium. Śmierć Chrystusa jest śmiercią odkupieńczą i przywracającą do życia. Troparion Wielkanocy głosi: „Chrystus zmartwychwstał, śmiercią śmierć podeptał i będącym w grobach życie darował”³⁰. Śmierć jest zatem początkiem Zmartwychwstania i zwycięstwa życia, jest bowiem śmiercią Syna Bożego w ludzkim ciele. Została zwyciężona dlatego właśnie, że zaznał jej osobowo sam Bóg w człowieczeństwie, które przejął we Wcieleniu. Formuła ta wyraża lepiej niż wszelkie inne orzeczenia myśl o nieskończonej miłości Boga do człowieka, ukazuje cały realizm apropiacji i pełnego przyjęcia przez Słowo Boże upadłego i śmiertelnego człowieczeństwa, a tym samym – tajemnicę zbawienia. Dobrowolne przyjęcie na siebie przez Syna Bożego ludzkiej śmiertelności uważane jest za akt znizienia się, którego mocą zjednoczył On ze sobą i przebóstwił w sobie całą ludzkość³¹.

Niewątpliwie Tajemnica Męki łączy się z faktem śmierci człowieczej. Według teologii prawosławnej, grzech pierworodny polegał właśnie na dzieciznej śmiertelności. Ta nieuchronna konieczność umierania nie była jednak rzeczywistością samą dla siebie – wszak popychała (i nadal popycha) ludzi w błędne koło egoizmu grzechu. Zmartwychwstanie Chrystusa sprawiło, iż śmierć przestała być czynnikiem kontrolującym ludzką egzystencję i dlatego że człowiek jest także wolny od niewoli grzechu, zmartwychwstanie objawia zbawcze znaczenie śmierci krzyżowej, gdyż jest ono nieodłącznym wymiarem, ukrytym w tajemnicy Krzyża. Między śmiercią a Zmartwychwstaniem istnieje wewnętrzna i nierozzerwalna jedność. W przekazie skrypturystycznym na jedność tę zwrócił uwagę Apostoł Piotr.

Jego mowa pentekostalna, odsłaniając chrystologiczny sens Męki wiodącej do Zmartwychwstania, koncentruje się na trzech aspektach:

- uczynił Bóg (*epójesen ho Theós*);
- tego Chrystusa (*tóuton ton Iesoun*);
- którego wyście ukrzyżowali (*hon hyméis estaurósate*).

W ten sposób świadectwo Piotrowe wskazuje w równej mierze Miłość działającego Ojca, wyklucza obecność innych mesjaszów (*tóuton* – „tego właśnie”), wskazując na negatywny, choć zapowiadany odwieczną Wolą Ojca udział człowieka w realizacji Jego planu zbawienia. Na podstawie tak wyrażonej deklaracji, nie można się było pomylić³².

Omawiany fragment, acz lapidarny, charakteryzuje się wielką precyzją, którą wystarczy uzupełnić krótkim jedynie komentarzem:

³⁰ Por. *Nabożeństwo paschalne*, Hajnówka 1996, s. 8.

³¹ K. LEŚNIEWSKI, *Hezychastyczna metoda uzdrawiania człowieka*, Lublin 2006, s. 141–142.

³² J. LASKA, dz. cyt., s. 34.

– **Bóg uczynił** – to nie oznacza, iż Mesjasz zaistniał przed Synem, a Syn jest biernym dziełem Ojca. Ten „czyn” lepiej rozumieć jako odniesienie do relacji rodzenia, fundamentalnego wymiaru Miłości Trójcy.

– **Ten Jezus** – jest utożsamiany z Logosem, formą wypowiedzi Ojca. Apostołowie mieli szansę oglądać Go, dotykać własnymi rękoma (1 J 1,1), by po wieczne czasy odnajdywać w Nim sens chrześcijańskiego powołania.

– **Ukrzyżowania** dokonano TU i TERAZ w historii, co pozwala ściśle przedstawić fakt naszego zbawienia i odkupienia oraz precyzyjnie określić Osobę Zbawcy i Odkupiciela.

Zwiastowanie apostołskie warto uzupełnić przekazem Apostoła Narodów, który tak wysławia Poniżonego Zwycięskiego³³:

On to, istniejąc w postaci Bożej,
Nie przywłaszczył tylko Sobie chwały Ojca,
Lecz огоłosił (*eskénosen*) samego siebie,
Przyjąwszy postać sługi;
Zewnętrznie uznany tylko za człowieka
Stał się posłuszny aż do śmierci,
Śmierci zasię krzyżowej.
Dlatego Bóg (Ojciec) wielce Go wywyższył
I darował Mu imię ponad wszelkie imię,
Aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano
Istot niebiańskich, ziemskich i podziemnych,
A wszelki język, aby wyznał,
Iż Jezus Chrystus jest PANEM
Ku chwale Boga Ojca! (Flp 2,6-11)

Kenoza, pozorna rezygnacja z „prerogatyw” Syna, którą dał poznać w czasie swojej męki, dopełnia objawienie Boga w Jego Majestacie, ujawnia Tajnię Jego panowania zarówno w wymiarze ziemskim, jak i w trynitarnych relacjach z Ojcem. Kenoza w niczym nie zachwiała równości z Nim ni boskości, podkreślając jedynie, iż miłość nie ma końca³⁴.

Całe dzieje ascezy i duchowości wschodniej są świadectwem urzeczywistnienia słów: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech weźmie swój krzyż, niech się zaprze samego siebie i naśladuje Mnie” (Mk 8,24).

Tajemnica Krzyża rozciąga się na całe życie chrześcijanina, tak jak zajmowała centralne miejsce w życiu prawosławnych świętych. Święty Serafin z Sarowa, dla którego życie chrześcijańskie było przede wszystkim „zyskiwaniem Ducha Świętego”, witał przychodzących do niego słowami: „Chrystus zmartwychwstał”³⁵.

³³ Przekład ks. J. Laski.

³⁴ M. AFANASJEW, *Kościół Ducha Świętego*, tłum. H. Paprocki, Białystok 2002, s. 360.

³⁵ *Święty Serafin Sarowski. Żywot i pouczenia*, red. H. Jakimiuk, J. Misiejuk, Hajnówka 1999, s. 48.

Tę właśnie jedność tajemnicy paschalnej wyraża tradycyjnie ikonografia prawosławna, przedstawiając Anastazję, czyli Zmartwychwstanie, jako „zstąpienie do piekieł”³⁶.

4. Soteriologiczność Zmartwychwstania

Wybawienie ludzkości nastąpiło dzięki zbawczej mocy śmierci krzyżowej; moc ta objawiła się w zstąpieniu Chrystusa do piekieł, które już jest zmartwychwstaniem. Ikona „zstąpienie do piekieł” wyraża lepiej dynamiczny, soteriologiczny wymiar śmierci Chrystusa, zwycięstwo ostateczne i wybawienie człowieka niż jakikolwiek język pojęciowy lub jakikolwiek obraz, przedstawiający poszczególne wydarzenia zbawcze. Ukazuje wejście Boga do strefy złych mocy i mówi jednocześnie o przełamaniu sił zła i wyzwoleniu ludzkości od „infernalnego”, czyli piekielnego, sposobu istnienia, w którym panują ciemności, śmierć i zamknięcie się w sobie. Dzięki potędze swego Bóstwa Chrystus wnosi w ten stan egzystencji infernalnej życie, światło oraz zdolność do ponownego odrodzenia poprzez zjednoczenie.

Wspaniały opis wydarzenia oferuje nam starożytna homilia *O Świętym Szabacie*³⁷:

Cóż się dziś wydarzyło? Dziś na ziemi panuje głęboka cisza [...] albowiem Król w śnie spoczywa [...] Bóg umarł w ciele, lecz zstąpił, by zniweczyć Królestwo Otchłani.

Z pewnością pragnie odnaleźć tam, niby owcę zbłąkaną, pierwszego rodzica. Schodzi, by nawiedzić tych, co siedzą w ciemnościach i w cieniu śmierci”. Bóg i Syn zstępują, aby uwolnić od cierpień Adama i Ewę.

Zstępuje Chrystus, dzierżąc w dłoniach zwycięskie znamię Krzyża [...]

– Jestem twoim Bogiem, który ze względu na ciebie stał się twoim synem, a teraz mówię do ciebie i do tych, którym dałeś początek: Wychodźcie!

Do tych, co byli w ciemnościach: Bądźcie oświeceni!

Do tych, co umarli: Powstańcie do życia!

A tobie polecam: Wstań, ty który śpisz! Zaprawdę, nie po to cię stworzyłem, abyś został więźniem Otchłani. Powstań z martwych! Powstań, dzieło moich rąk! Powstań, stworzony na Mój obraz i podobieństwo! Powstań, uchodźmy stąd! Wszak ty ze Mną, a Ja z tobą jedną mamy i niepodzielną naturę!

Choć artykuł o wstąpieniu do Piekieł (*katheltona eis ta katotata*) pojawia się w Wyznaniu wiary dopiero ok. 370 roku³⁸, przecież ma bardzo silne

³⁶ J. CHARKIEWICZ, *Ikonoграфия*, dz. cyt., s. 55.

³⁷ Cytat za J. Laską, dz. cyt., s. 151.

³⁸ Zgodnie ze świadectwem Rufina z Akwilei, wybitnego starożytnego teologa i tłumacza.

osadzenie skryptyrystyczne. W Pierwszym Liście św. Piotra znajdujemy aż dwa miejsca³⁹. „[Chrystus] zabity wprowadzie w ciełe, przez Ducha jednak został ożywiony. W Nim też poszedł i ogłosił ocalenie duchom zamkniętym w więzieniu, nieposłusznym wówczas, gdy Bóg wyczekiwał cierpliwie za dni Noego” (1 P 2,19-20a). Tenże Apostoł wspomina też o zwiastowaniu Dobrej Nowiny umarłym (przez Chrystusa) (1 P 4,6). Relację tę uzupełnia Apostoł Narodów w Liście do Efezjan: „Ten, który zstąpił, jest tym samym, który wstąpił ponad niebiosa, aby wszystko napełnić” (Ef 4,10).

Teologia prawosławna w nauczaniu o zstąpieniu Chrystusa do piekieł dostrzega pryncypialny element cerkiewnego nauczania. Ważnym jego elementem jest próba skupienia się nad konkretnymi osobami uwolnionymi z mocy Otchłani – czy było to powszechne, czy też dotyczyło zaledwie niektórych? Najprawdopodobniej Chrystus uwolnił tych, którzy zawierzyli jego Ewangelii, Jego przepowiadaniu. Wstępując do piekieł, potwierdził zniweczenie przez siebie śmierci i naruszenie „zasad istnienia” otchłani piekielnej, a może i piekła samego. Co prawda, z uwagi na złą wolę ludzką, szatan i piekło nie do końca zostali zniweczeni, lecz ich działanie zostało dzięki Chrystusowi mocno ograniczone⁴⁰.

Prócz pneumatologicznego ważki jest też aspekt chrystocentryczny. Z uwagi na ścisłe też powiązanie aspektu chrystologicznego i antropologicznego w omawianej prawdzie wiary można powiedzieć, iż analizuje ona ideę przebóstwienia, czyli dopuszczenia człowieka do szczególnego udziału w życiu Bożym, najczęściej na drodze mistycznej⁴¹.

Formuła *Credo* bazuje też na licznych świadectwach chrześcijańskich pisarzy z okresu wcześniejszego niż formułowanie się Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego. Do takich pisarzy należał św. Justyn Męczennik czy Ireneusz z Lyonu, Meliton z Sardes czy Cyryl Antiocheński, w późniejszym zaś czasie Epifaniusz z Salaminy czy św. Jan Damasceński.

W chrześcijaństwie zstąpienie Chrystusa do piekieł rozpoczęło czas Jego chwały; potwierdzając Boskie pochodzenie, stało się swoistą „nagrodą” za uprzednie uniżenie się aż do śmierci krzyżowej⁴². W powiązaniu z przytoczonymi danymi skryptyrystycznymi można powiedzieć, iż Ojciec po to zaprowadził Syna w Duchu Świętym do niskości, aby potem tym bardziej pełne chwały okazało się Jego wywyższenie.

Teksty liturgiczne⁴³ sugerują, iż jedynie dusza Chrystusa zstąpiła do otchłani, aby stamtąd wydosłać dusze grzeszników. Jeśli przyjmiemy, iż w języku

³⁹ Zważywszy na rozmiary tego pisma.

⁴⁰ Na podstawie: *Zstąpienie do piekieł*, Wikipedia (strona rosyjska) [data dostępu: 27.11.2013].

⁴¹ J.-C. LARCHET, *Terapia chorób duchowych*, Hajnówka 2013, s. 682.

⁴² *Zstąpienie do piekieł* – anonimowy artykuł z internetowej strony informacyjnej Eparchii kazańskiej.

⁴³ A konkretnie *Oktoich* Soboty Mięsopestnej.

biblijnym dusza to *pars pro toto* człowieka, ten typ przekazu uznać możemy za uzupełniający, w różnych bowiem miejscach spotykamy pochwały Chrystusa, który cierpiąc raz na Krzyżu teraz daje życie; umierając – wysługuje nieśmiertelność; trapiiony przez wroga (szatana) – teraz wroga deprecze...

Pięknie ten fakt ilustruje też ikonografia⁴⁴. Można powiedzieć, iż ujawnia ona Boże Imię, na dźwięk którego zgina się wszelkie kolano istot niebiańskich, ziemskich i podziemnych, a wszelki język wyznaje, iż Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca! (por. Flp 2,10-11).

Myśl prawosławna ukazuje zbawienie jako głęboką przemianę jestestwa, wykraczającą daleko poza samo pojednanie lub grzechów odpuszczenie. Jest ontologiczną odnową natury, jej uzdrowieniem i otwarciem na uczestnictwo w życiu Bożym⁴⁵.

W świadomości Kościoła wschodniego głęboko zakorzenione jest przekonanie, iż całe życie Chrystusa posiada moc odkupieńczą i przebóstwiającą. Dominantą całej chrystologii wschodniej pozostaje myśl, że Chrystus przyszedł po to, aby zniszczyć zło i śmierć oraz odnowić człowieka na swój obraz i podobieństwo. Definitywnie dokonał tego dzieła przez swój Krzyż i Zmartwychwstanie⁴⁶.

Pojęcie zbawienia posiada charakter paschalny, gdyż jest przywróceniem do życia, wyzwoleniem od grzechu i śmierci, czyli od konfliktu z sobą samym – oraz od ostatecznego konfliktu ze śmiercią. Śmierć zwyciężona przez śmierć, życie jako cel ostateczny odkupienia – oto najbardziej zasadniczy motyw wszelkich refleksji soteriologicznych w teologii prawosławnej. Od momentu Wcielenia wszystko zmierza do zwycięstwa Zmartwychwstania. Teologia prawosławna skłonna jest przypuszczać, iż głębię Tajemnicy można lepiej wyrazić za pomocą symbolu, ikony, języka, czynności liturgicznych i sakramentów.

To samo misterium śławi liturgia bizantyjska Wielkiego Tygodnia. W Wielki Piątek na niesporach rozbrzmiewają pierwsze hymny Zmartwychwstania. Myśl o ukrytym jeszcze, lecz niezawodnym triumfie nad śmiercią przenika całą liturgię Wielkiej Soboty, w której zawarty jest cały sens dokonanego już odkupienia. Krzyż, zstąpienie do piekieł oraz Zmartwychwstanie tworzą niepodzielną całość zbawczego misterium⁴⁷.

Każda niedziela i każde sprawowanie Eucharystii jako „pamiętki” Męki są zarazem pamiętką Zmartwychwstania Chrystusa⁴⁸. Takie jest główne przesłanie wschodniej teorii Męki Chrystusa, opromienionej blaskiem chwały Jego Bóstwa. Misterium Męki osiąga swój szczyt na Krzyżu i w zapieczętowanym

⁴⁴ Zob. ikony z artykułu *Zstąpienie do piekieł*, Wikipedia [strona rosyjska].

⁴⁵ K. LEŚNIEWSKI, *Metoda uzdrawiania*, dz. cyt., s. 144–145.

⁴⁶ Por. G. DIACZENKO, *Prakticzeskaja simfonia*, Moskwa 1903, s. 28.

⁴⁷ D. ŁUKIN, *Wielki post*, w: *Prawosławie, światło wiary*, dz. cyt., s. 96–97.

⁴⁸ SAWA HRYCUNIAK, *Eucharystia*, w: *Prawosławie, światło wiary*, dz. cyt., s. 212.

grobie, tam gdzie Męka staje się równocześnie chwałą i zwycięstwem życia nad śmiercią. Można powiedzieć, iż właśnie wtedy wypełnia się słowo proroka Izajasza, słowo o Chrystusie Jezusie jako Panu:

Duch Pański nade Mną,
Ponieważ Mnie namaścił (*eschrisen me*)
I posłał Mnie (*apestalkén me*),
Bym głosił dobrą nowinę ubogim,
Więżniom zwiastował wyzwolenie,
Bym obwoływał rok łaski od Pana (por. Iz 61,1-2).

Zakończenie

Pusty grób to jedyny świadek Zmartwychwstania; wszystkie związane z nim fakty i refleksje dokonały się *ex post*. Czy jednak owo *ex post* nie pozwoli nam wnikać w istotę Największego z Wydarzeń objawiających Bożą Tajemnicę?⁴⁹

W kontekście historycznej autentyczności staje się on znakiem szczególnej ingerencji Bożej w losy świata, ingerencji niezbędnej dla zaistnienia pełni zbawienia.

Zmartwychwstanie to wydarzenie Chrystusa, Mesjasza, będące przedmiotem naszej wiary. Czy zresztą bez wiary można by było poznać, iż to Ojciec powołuje Syna do życia w Duchu Bożym?⁵⁰ To ona odsłania własną moc Pana naszego, którą zwiastował, przypominając zarazem, jak wiele musi wycierpieć i jak okrutną ponieść śmierć, aby się chwała mogła dokonać?⁵¹ Wszak w Jego mocy życie oddać, by potem je znów odzyskać (por. J 10,17-18).

Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy (Rz 6,9)! Zmartwychwstał w Ciele uwielbionym, przemienionym przez Ojca, który ma w Nim odwieczne upodobanie. Nie zazna więcej śmierci, nie doświadczy już kaźni cierpienia. Zrealizuje zaś nową jakość egzystencji, uwarunkowaniem której jest TU i TERAZ Ojca.

Ciało uwielbione jest tym samym, które uczestniczyło w Tajemnicy Wcielenia Słowa Odwiecznej Mądrości. Świadczą o tym ślady Męki, dzięki którym Apostoł Tomasz rozpoznaje w przybyłym do Wieczernika swego Pana i Boga (por. J 20,28). Dzięki Ojcu Ciało to nie powróci do stanu ziemskiej cierpiętności. Czyż nie napisano: nie dozwolisz świętemu Twemu ulec skażeniu (Ps 15,10)?⁵²

⁴⁹ Por. J. LASKA, dz. cyt., s. 153.

⁵⁰ Por. Rz 6,4; 2 Kor 13,4; Flp 3,10; Ef 1,19-22; Hbr 7,16.

⁵¹ Por. Mk 8,31; 10,34 i in.

⁵² Por. J. LASKA, dz. cyt., s. 153.

Czyż jednak On nie mówił: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM” (J 8,28)? Wtedy ujrzą chwałę ognistego krzewu, dostępując udziału we wskrzeszeniu. Tak przecież wypełniają się słowa Psalmu 2: „Tyś jest Moim Synem, Jam dziś zrodził Ciebie” (Ps 2,7). Bo Zmartwychwstanie to Nowe Narodziny, dostępne światu dzięki Bożemu Wcieleniu, aby wszyscy uwierzyli bez zastrzeżeń, że właśnie Chrystus jest Panem Chwały.

Kýrios tēs dókses (Pan Chwały) to niby ostatni, triumfalny akord chrystologicznej symfonii Wcielenia.

Ten, co zjawił się w ciele,
Usprawiedliwiony był w duchu,
Ukazał się aniołom,
Głoszony był poganom,
Znalazł wiarę w świecie
I wniebowzięty został w chwale (1 Tm 3,16)⁵³.

Słowa kluczowe: zbawienie, teologia chwały, Zmartwychwstanie, Pascha

The Resurrection of Christ in the teachings of the Orthodox Church

Summary

This article argues that in the thinking of the Orthodox Church, in spite of the simplified preconceptions, the kerygma of the resurrection is not limited to preach the theology of glory, but it covers the entire paschal mystery: the Cross of Christ, His descent into hell, His victory over death and the entrance to the glory of the Father. Such a way of seeing is a result of the biblical and patristic teachings. Its great importance lies in the fact that it takes into account the unity of the mystery of Jesus Christ, God and man. Therefore it assumes the intrinsic unity of the cross and the incarnation, the passion and the glory. This unity is strongly present in the Orthodox theology but also the Liturgy celebrated in the Lent, Easter or Sunday.

Key Words: Salvation, Theology of Glory, Resurrection, Passover

⁵³ J. LASKA, dz. cyt., s. 154.